

Konrad Zieliński (Lublin/Warszawa)

## Interpelacja posła Krempey w sprawie zatrzymanych z powodu antyżydowskich wystąpień w Borowej k/Mielca 3 maja 1919 r.

Przywoływany dokument, rękopis, stanowi drobny przyczynek do badań nad dziejami społeczności żydowskiej na ziemiach polskich, w szczególności pogromów i zajęć antysemitycznych jakie miały miejsce po odzyskaniu niepodległości<sup>1</sup>. Przypomnę jedynie, że w Zachodniej Galicji (w powojennej nomenklaturze już Małopolsce Zachodniej) podatny grunt pod zaburzenia socjalne i wystąpienia antyżydowskie stworzyła bez wątpienia pogłębiająca się bieda. Nie bez znaczenia była też propaganda nacjonalistycznych, prawicowych, chrześcijańskich i ludowo-chrześcijańskich partii i stronnictw politycznych, odwołujących się do antysemityzmu, z drugiej zaś agitacja lewicowa, prowadzona m.in. przez emisariuszy tzw. Republiki Tarnobrzесьkiej, która zasięgiem swym objęła powiaty tarnobrzесьki, mielecki, niżański i kolbuszowski. Żydzi, przez jednych postrzegani jako forpoczta budzącego grozę bolszewizmu, w oczach zrewolucjonizowanych chłopów i rzemieślników na terenie tej i innych samowłańczych „ludowych republik” byli krwiopicami żerującymi na chłopskim zacołaniu i wykorzystującymi trudną sytuację ludu. Wieści z rewolucyjnej Rosji potęgowały nastroje niechętne Żydom, wzmacniając zarówno antysemityzm prawicy, jak i lewicy. Wprawdzie działalność Republiki Tarnobrzесьkiej przed przywołanymi w publikowanej interpelacji poselskiej wydarzeniami ustała, to jej przedstawiciele w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r. uzyskali kilkadziesiąt tysięcy głosów, a jednym z wyróżniających się posłów „tarnobrzесьkich”, w ramach klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Lewica” został Franciszek Krempea, autor interpelacji. Wpływ na politykę lokalną byłych działaczy Republiki był i nadal znaczny, a oni sami cieszyli się dużą popularnością w swoich okręgach wyborczych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że hasło „żydokomuny” nie pojawia się w Galicji w tym okresie tak często, jak w miastach „rosyjskiej Polski”. Podobnie, konflikt polsko-ukraiński w miastach, miasteczkach i osadach wiejskich, będący katalizatorem pogromów w Galicji Wschodniej, w zachodniej części dzielnicy nie grał kluczowej roli i raczej

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN) Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM) sygn. 3047/2, k. 4-5.

nie rzutował na stosunek do miejscowych Żydów. Chęć odwetu czy „kara” za rzeczywistą czy rzekomą kooperację gospodarczą z zaborcą, a przede wszystkim w powszechnym na wsi mniemaniu za nie zawsze uczciwe praktyki żydowskich handlarzy i lichwiarzy obarczanych winą za wszelkie bolączki związane z trudną sytuacją aprowizacyjną, już tak. Żydzi, dysponujący zwykle mniejszą czy większą gotówką względnie pożądanym towarem, byli zatem dogodnym obiektem napaści. Zazwyczaj też nie mogli się bronić, władze niechętnie i opieszale interweniowały w przypadku rozruchów antyżydowskich. Wydaje się zatem, że za zajścia „odpowiadają” przede wszystkim trudności aprowizacyjne i bieda, chaos administracyjny, słabość lokalnej władzy, słabość i bezbronność ofiar oraz różnie motywowana niechęć miejscowych elit do ewentualnej interwencji w obronie Żydów. Zadawnione urazy, konflikty na tle majątkowym i bezkarność grabieży były często bezpośrednią przyczyną napaści. Jak się zdaje, podobnie było w Borowej, położonej kilkanaście kilometrów od Mielca.

Był to jeden z wielu przypadków zajść antyżydowskich, do jakich doszło w Polsce w pierwszych latach niepodległości. Pogromy w latach 1918–1921 były już przedmiotem rozważań historyków<sup>2</sup>, napisano kilka artykułów dotyczących także wydarzeń w miejscowościach powiatów mieleckiego, tarnobrzesckiego, niżańskiego czy kolbuszowskiego<sup>3</sup>. Wydarzenia w Borowej w maju 1919 r. nie miały tak tragicznego przebiegu jak w nieodległej Kolbuszowej, Tarnobrzegu, Mielcu, czy położonych dalej Rozwadowie i Dębicy, ale i w nich da się dostrzec wspomniany wyżej model zachowania.

W okresie międzywojennym Borowa była wsią o statusie ośrodka miejskiego. W 1921 r. Borowa liczyła 1256 mieszkańców, w tym 186 Żydów. Ludność chrześcijańska zajmowała się rolnictwem, natomiast miejscowi Żydzi utrzymywali się z drobnego handlu i akwizycji w okolicznych wsiach. Niektóre rodziny żydowskie posiadały grunty rolne lub sady, własne lub dzierżawione. Żydzi z Borowej podlegali gminie w Radomyślu Wielkim, korzystali z tamtejszego cmentarza, natomiast w sprawach religijnych podlegali rabinowi urzędującemu w Mielcu. W okresie międzywojennym Żydzi z Borowej mieli swojego rabina, ale rezydował on w Mielcu<sup>4</sup>. W Borowej znajdowały się dwa domy modlitwy, rytualna łaźnia, zaś szochet z Borowej obsługiwał

<sup>2</sup> W. W. Hagen, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1914–1920*, Cambridge 2018 (passim); E. Reder, *Im Schatten des polnischen Staates: Pogrome 1918–1920 und 1945/46 – Auslöser, Bezugspunkte, Verlauf*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 2011, H. 60, s. 571–606.

<sup>3</sup> M. Cześniak-Zielińska, *Raport na temat zajść w Radomyślu Wielkim 7 listopada 1918 roku*, „Studia Żydowskie. Almanach” 2016, nr 6, s. 212–216; E. Lis, *Dzieje Żydów w Kolbuszowej do 1939 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2002, t. 11, s. 189–190; K. Zieliński, *Uwagi na temat pogromów i zajść antysemitycznych w Galicji jesienią 1918 roku*, „Rocznik Mielecki” 2007–2008, t. 10–11, s. 119–127; tegoż, *Zfali zajść antysemitycznych i pogromów w Galicji Zachodniej: Mielec, listopad 1918 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. T. II. Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 217–240.

<sup>4</sup> *Pinkas hakehillot Polin: entsiklopedyah shel ha-yishuvim ha-Yehudiyim le-min hivasdam ve-’ad le-ahar Sho’at Milhemet ha-’olam ha-sheniyah*, ed. A. Wein, A. Weiss, Jeruzalaim 1984 (English transl. L. Spalter: [https://www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas\\_poland/pol3\\_00071a.html](https://www.jewishgen.org/Yizkor/pinkas_poland/pol3_00071a.html)), s. 71.

też okoliczne wsie<sup>5</sup>. W listopadzie 1918 r. okoliczni chłopcy próbowali napaść na Żydów z Borowej, jednak naprędce zorganizowana samoobrona zdołała ich powstrzymać. Według autorów wzmianki o Borowej w *Pinkas hakehillot Polin*, zajścia te dały impuls dla rozwoju organizacji syjonistycznej<sup>6</sup>.

Kilka miesięcy później, 3 maja doszło do rozbijania szyb w sklepach żydowskich usytuowanych przeważnie w centralnej części wsi, grabieży i pobic. Zamieszki uśmierzono dość szybko, niejasna była w nich rola miejscowych żandarmów, kilka osób aresztowano, wkrótce potem zwolniono. Być może i borowskich Żydów dotyczyły słowa Szlomo Klagsbruna z Mielca, który opisywał, że po 1918/1919 r. wielu okolicznych Żydów, żyjących z pracy na roli, migrowało do miast lub zagranicę bojąc się żyć „wśród wrogo nastawionego do Żydów chłopstwa”<sup>7</sup>.

Zajść majowych dotyczy interpelacja, której autorem był Franciszek Krempa. Urodził się w dość zamożnej jak na warunki galicyjskie rodzinie chłopskiej w 1853 r. w Padwi Narodowej, dużej wsi leżącej przy drodze z Mielca do Baranowa Sandomierskiego i Tarnobrzega, był jednym z pionierów ruchu ludowego w Galicji i pierwszym przywódcą Stronnictwa Ludowego (Polskiego Stronnictwa Ludowego) na Ziemi Mieleckiej aż do rozłamu w 1913 r. Po tej dacie stanął na czele PSL „Lewica”. Dwukrotnie wybierano go do Sejmu Krajowego we Lwowie (w latach 1895–1908) i trzykrotnie do Rady Państwa w Wiedniu. W 1919 r. wszedł do Sejmu Ustawodawczego, zasiadał też w Sejmie I i II kadencji (1922–1930). Z działalności politycznej wycofał się w podeszłym wieku 77 lat, m.in. w związku ze sprawą brzeską. Był człowiekiem niezwykle zasłużonym dla swej miejscowości i okręgu wyborczego, zarówno jako poseł, jak i działacz społeczny. Krempa założył w swojej gminie kółko rolnicze, Kasę Stefczyka, organizował warsztaty rzemieślnicze i kursy zawodowe, w 1927 r. założył spółdzielnię mleczarską. Po rezygnacji z czynnej polityki, w 1932 r. z jego inicjatywy wybudowano w Padwi Dom Ludowy<sup>8</sup>. Ten niestrudzony działacz społeczny, chłopski obrońca i polityk, słynął też z niechętnych Żydom wypowiedzi i artykułów drukowanych na łamach pism ludowych, oskarżano go o podjudzanie chłopów przeciwko

<sup>5</sup> A. Potocki, *Żydzi w Podkarpackiem*, Rzeszów 2004, s. 29.

<sup>6</sup> *Pinkas hakehillot Polin*, s. 71.

<sup>7</sup> Zdaniem autora przemoc antyżydowska w pierwszych latach Polski niepodległej miała wpływ na zmianę stylu życia i militaryzację młodzieży, która stworzyła nową, „popogromową” falę syjonistyczną w mieście. Wcześniej w organizacjach syjonistycznych działała głównie inteligencja, która wyjechała z miasta w latach wojny światowej. Sz. Klagsbrun, *Melicer Jidn*, Tel Awiw 1979, s. 46, 51, 116.

<sup>8</sup> Franciszek Krempa był bez wątpienia postacią nietuzinkową. Jak pisze Stefan Żarów, poseł „jako gorący patriota w 1910 roku, w 500 rocznicę bitwy grunwaldzkiej, doprowadził do wybudowania i uroczystego odsłonięcia w Padwi Narodowej pomnika grunwaldzkiego. Był dwukrotnie sądzony za obrazę cesarza Franciszka Józefa, w wyniku zniszczenia portretu z jego wizerunkiem podczas posiedzenia kółka rolniczego. Jego przyjacielem i politycznym przewodnikiem był Jan Stapiński. Poseł znany był z tego, że raz w roku na zorganizowanych w Mielcu wiecach chłopskich składał swe sprawozdanie poselskie za poprzedni rok pracy parlamentarnej. Działalność ta, jak również organizowanie innych lokalnych spotkań dla mieszkańców okolicznych wsi, spowodowała negatywną reakcję administracji powiatowej w Mielcu, która objawiała się blokadami dróg dojazdowych do miasta w wyniku rozstawiania posterunków żandarmerii”. Żarów, s. 249–250.

władzom i Żydom<sup>9</sup>. W Sejmie Ustawodawczym dał się też poznać jako autor lub sygnatariusz interpelacji godzących bezpośrednio lub pośrednio w ludność żydowską czy biorących w obronę sprawców napaści na Żydów<sup>10</sup>.

Wydaje się przy tym, że antysemityzm czy niechęć Krempy do Żydów wynikała z przeświadczenia o wyzyskiwaniu przez nich chłopów wspólnie z ziemiaństwem i „urzędem” czy żerowaniu na chłopskim zacofaniu. W „utrąceniu” pozycji ekonomicznej Żydów na wsi i w małych miasteczkach i zastąpieniu ich przez chłopów zakładających np. spółdzielnie produkcyjno-handlowe widział środek podniesienia gospodarczego chłopów i wyrwania wsi galicyjskiej z nędzy (poza parcelacją i szeroko zakrojoną reformą rolną). Takie stanowisko wobec kwestii żydowskiej przeważało w ruchu ludowym, niezależnie nawet od poszczególnych stronnictw i odłamów<sup>11</sup>. Ludowcy, i nie tylko oni, zwracając uwagę na ciężkie położenie mas chłopskich uważali, a przynajmniej oficjalnie twierdzili, że rozgoryczenie mas zwraca się przeciwko Żydom nie z powodów etnicznych czy wyznaniowych, lecz z uwagi na trudności aprowizacyjne, drożyznę, paskarstwo i spekulację, którym trudnić mieli się przeważnie Żydzi<sup>12</sup>. Podobnie myśleli inni działacze chłopscy z tej części byłej Galicji, zresztą zarówno protagoniści, jak i antagoniści Krempy<sup>13</sup>.

W swej interpelacji poseł lakonicznie napomyka, że Żydzi „strzelali z rewolwerów do bezbronnych chłopaków”<sup>14</sup>. Brak jakichkolwiek innych źródeł potwierdzających to sensacyjne doniesienie, a mało prawdopodobne, aby przeszło zupełnie bez echa. Sam Krempa zresztą nie rozwodzi się specjalnie nad tym wątkiem, czyli albo nie dowierzał doniesieniom, albo, co wydaje się bardziej prawdopodobne, świadomie zakładał, że może minąć się z prawdą chcąc uwolnić zatrzymanych za rozbój

<sup>9</sup> Hagen, s. 264.

<sup>10</sup> Przykładowo: *Interpelacja posła Krempy i tow. Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, Ministra Wojskowego i Sprawiedliwości w sprawie rozruchów w Galicji środkowej w pow. Kolbuszowskim, Rzeszowskim i gdzie indziej*, por. *Sprawozdanie Stenograficzne z 42 Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 maja 1919*; *Interpelacja p. Krempy i tow. do p. Ministra Sprawiedliwości i p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie paskarstwa, uprawianego przez Morozą Majera z Wadowic Górnych pow. Mielec, Eisland Rubina z Krakowa i S-ki przy sprzedaży gruntów w Rudzie pow. Mielec*, por. *Sprawozdanie Stenograficzne z 47 Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919*; *Interpelacja p. Dąbala, Krempy, Sudola i tow. do p. Ministra skarbu w sprawie nadużyć żyda Korna z Majdanu pow. Kolbuszowa trafikanta głównego składu traficznego, uprawianych przy sprzedaży tytoniu i w sprawie tolerowania tego postępowania przez Dyрекcję skarbową w Rzeszowie oraz z powodu odmawiania nadania tej trafiki ciężko okaleczonemu inwalidzie bez nogi Aleksandrowi Halce z Majdanu*, por. *Sprawozdanie Stenograficzne z 67 Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919*.

<sup>11</sup> S. Mańko, *Polski ruch ludowy wobec Żydów (1895–1939)*, Warszawa 2010, s. 37, 190.

<sup>12</sup> Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 45.

<sup>13</sup> Zob. np.: E. Maj, *Lud wiejski: włościanin i narodowiec. Problematyka chłopska na lamach tygodnika „Zorza” w latach 1918–1939* [w:] *Egoistyczna klasa czy odpowiedzialni współobywatele? Problematyka chłopska na lamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, W. Mich, M. Wichmanowski, Lublin 2010, s. 71; E. Podgajna, *Mniejszość żydowska w myśli politycznej Wincentego Witosa*, „Wschód Europy” 2017, vol. 3 (1), s. 83–93; M. Szpytma, *Wizerunek Żyda galicyjskiego w pamiętnikach chłopów*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2002, nr 32, s. 65–75; K. Zieliński, *Obraz Żydów i relacje polsko-żydowskie w Galicji w świetle „Pamiętników włościanina” Jana Słomki* [w:] *Stosunki polsko-żydowskie. T. 3. Lokalność. Wsie, miasteczka, miasta na ziemiach polskich od XVI do XX wieku*, red. A. Landau-Czajka, Warszawa 2020, s. 61–87.

<sup>14</sup> AAN PRM sygn. 3047/2, k. 5.

„niewinnych chłopaków”. Poseł, zasłużenie nazywany Trybunem Ludowym, słynął z tego, że potrafił osobiście interweniować w sprawach swoich wyborców u wysokich urzędników państwowych, a w Sejmie pierwszej kadencji zgłaszać po kilka-kilkanaście interpelacji na jednym posiedzeniu, często w sprawach błahych i jednostkowych. Ukuto nawet dla nich nazwę: „kremplacje”<sup>15</sup>.

Przywołany dokument jest świadectwem postrzegania wiejskiej i małomiasteczkowej społeczności żydowskiej, w tym wypadku w zachodniej części byłej Galicji, przez miejscową ludność i parlamentarzystów koła PSL-Lewica w Sejmie Ustawodawczym. Jest również przykładem krytyki rządu, zwłaszcza ministra spraw wojskowych i wewnętrznych, choć krytyka ta była spowodowana nie tyle nieudolną reakcją władz wojskowych na krzywdy wyrządzane Żydom, co próbą przerzucenia odpowiedzialności za rozruchy z miejscowych (nieprzypadkowo w interpelacji określanych jako „chłopcy”, „chłopaki”, w domyśle: ludzie niedojrzali, niedorośli, nieświadomi, którzy za czyny swoje nie powinni właściwie odpowiadać zwłaszcza, że to rzekomo żandarmi ich podburzali), na reprezentujących władzę państwową żołnierzy. Interpelacja to przykład dużego zaangażowania jednego z najbardziej aktywnych chłopskich parlamentarzystów na rzecz swoich wyborców, ale świadczy też o lekceważeniu przezeń problemu bezpieczeństwa Żydów i praw mniejszości żydowskiej.

Interpelacja posła Krempy i Towarzyszy do Pana Ministra Wojskowego i Ministra Sprawiedliwości w sprawie niewinnie trzymanyh w więzieniu kilkunastu chłopaków z Borowy w Nowym Sączu i Mielcu za rzekome rozruchy, których powodem byli żandarmi w Borowy powiatu Mieleckiego<sup>16</sup>

Wszystkie wybryki młodzieży, którą wojna zdemoralizowała powstały wskutek braku zarobków i środków utrzymania, tudzież paserstwo, uprawiane przy sprzedaży towarów bławatnych.

Ceny odzieży i obuwia doszły do niemożliwej wysokości, co powoduje niezadowolenie przede wszystkim wśród ludności w małych miasteczkach i wsiach. Niezadowolenie to kończy się zwykle jak to miało miejsce w Borowy<sup>17</sup>, rozruchami. Największą winę ponosi tu przede wszystkim Rząd, albowiem dotąd nie ustanowił cen maksymalnych na te artykuły.

Miasteczko Borowa jak i inne gminy powiatu Mieleckiego należały do bardzo spokojnych miejscowości. Niestety ktoś rzucił hasło, które dotychczas wykryć się nie dało, iż wyszło pozwolenie, o którym powszechnie mówiono w Borowy, że od 1 maja br. do 5 maja wolno bić Żydów.

<sup>15</sup> S. Żarów, *Ruch ludowy na ziemi mieleckiej u zarania jego powstania*, „Zeszyty Wiejskie” 2015, t. 21, s. 249.

<sup>16</sup> Zachowano oryginalną pisownię dodając tylko znaki interpunkcyjne.

<sup>17</sup> Pochodzący z tych samych okolic (Padew k/Mielca) poseł konsekwentnie używa takiej, utrwalonej w lokalnej gwarze formy zapisu miejscowości Borowa.

Wobec tego zeszło się kilkunastu chłopaków, którzy tę sytuację omawiali pomiędzy sobą stojąc grupkami na ulicy niedaleko Kościoła, ale do żadnej ruchawki czy rozruchów nie mieli skłonności, aczkolwiek burzyli się na żydów, co mają odzież pochowaną i tę w małych częściach za drogie bardzo pieniądze sprzedają oddają. To gromadzenie trwało do godziny 12. w nocy dnia 3 maja br. i byłoby — gdyby nie komendant posterunku żandarmerii w Borowy Jan Kabar nie odezwał się temi słowy: „co macie robić to róbcie, a jak nie, to idźcie spać” — wszystko rozeszło się do domów.

Chłopcy w myśl wyrzeczonych słów rzucili się do bicia szyb i do kradzieży wina, które spijali obok żandarmeryi i jak niektórzy, mówią wspólnie z nimi. Na dowód tego są naoczni świadkowie: Franciszek Skóra (?), Stanisław Babula z Borowy. Jeden z nich siedzi w areszcie w Nowym Sączu.

Drugi dowód przemawiający za tem, że chłopcy ci są między niewinnymi (...) jest ten, że gdy stali oni gromadnie pod jednym z domów miasteczka Borowy, a stali też i żołnierze trzymający służbę celem obrony bezpieczeństwa, [którzy] wyrażali się do chłopaków w ten sposób: „czemu stoicie i nie idziecie bić żydów”. Żandarmi ci nazywają się: Jan Ortyl, Michał Salwierz, Karol (?), Józef Bik, a zaś jako świadkowie, którzy stwierdzą prawdziwość przytoczonych słów są: Michał Gargas syn Franciszka z Borowy itp., a dowodem tego może być żołnierz Kłoda (...) w tym samym czasie razem z podejrzanymi — o zaburzenie aresztowany i umieszczony w aresztach w Nowym Sączu.

Ciekawa rzecz, że żydzi tym samym żołnierzom dawali pić wino, w szczególności Janowi Ortyłowi, Michałowi Salwierzowi — i gdy ci wyszli poczęstowani, kazali bić żydów, na co dostarcza się świadków: Michała Gargasa, Jana Batora z Borowy. (...) Ci sami żandarmi do chłopaków co stali na rynku wyrażali się, szczególnie Ortyl, ażeby nie chodzili za nimi (tj. żandarmami), tylko aby poszli w drugi koniec miasta i aby czynność swobodnie wykonywali. Na to świadkowie: Jan Bator i Michał Gargas. A nawet czynny udział w rozruchach razem z chłopakami brał żandarm Jan Ortyl, który zabrał żydowi Goldwachsowi trzewiki — świadkowie na to: Józef Jadaś, Mateusz Szczerba, Wincenty Borowiec z Borowy.

Trzeba jeszcze jedno powiedzieć, że w 3 dni po rozruchach przyszedł do młyna Antoniego Wyziny Horoch Bildfeld, i wyraził się do młynarza, że został pobity przez żandarma (zna go osobiście, ale go nie wydaje), że pili wino u Kornreicha, mieli od niego 100 reńskich, przyrzekali pomoc a potem ci sami żandarmi bili owego Bildfelda.

Gdyby żandarmeryja stanęła na stanowisku powierzonego im zadania obrony publicznego bezpieczeństwa, byłoby wcale do rozruchów nie przyszło, do których w największej mierze przyczyniło się prowokowanie żydów, którzy strzelali z rewolwerów do bezbronnych chłopaków. Obwinionych w aresztach w Nowym Sączu siedzi kilkunastu ludzi co brali udział w rozruchach, a siedzą również pomiędzy nimi i niewinni, co dopiero na drugi dzień tj. 4 maja br. przyszli do Borowy, nie wiedząc o niczem aby pokupić sobie towary, a do takich należą: Józef Hyjek lat 23 syn Kaspra z Borowy siedzi (...) w Mielcu, Wojciech Flis lat 70



z Pława, Roman Dudas lat 18 z Pława, Jan Dudas z Pława lat 35, Fryderyk Trzpis z Pława. A że ludzie ci siedzą w kryminale i niewinni, z tego powodu zapytują podpisani Panów Ministrów:

1/ Czy nie uznają za stosowne, skoro straż bezpieczeństwa zawiniła i dała powód do zaburzeń, aby ona za to odpowiadała — a tych wszystkich, co byli poburzeni do tego czynu i niewłasnowolnie to dokonali — spieszenie śledztwo przeprowadzić i niewinnych uwolnić?

2/ Co zamyślają Panowie Ministrowie uczynić, aby tych, co na drugi dzień po rozruchach przyszli dla załatwiania interesów osobistych do Borowy natychmiast, jako zupełnie niewinnych, wypuścić na wolność z aresztów Nowego Sącza czy Mielca?

Warszawa, dnia 25/6 1919 r.

Interpelujący: Krempa

(12 podpisów nieczytelnych)

Źródło: AAN Prezydium Rady Ministrów sygn. 3047/2, k. 4-5.

Member of Parliament (MP) Mr Krempa's intervention  
in the case of those detained due to anti-Jewish riots  
in Borowa near Mielec on 3. May 1919

There was wave of pogroms and anti-Semitic riots in the newly established Poland within the first months of it's independence. One of them have taken place on 3 May 1919 in Borowa, big village near Mielec. After the incident a few people were detained, and MP Franciszek Krempa from the Polish Peasant Party-Left (PSL Lewica) intervened in their case on 26 June 1919. The document which is published shows the attitudes of the peasantry and PSL Lewica politicians towards the rural and small-town Jewish community. The intervene is undoubtedly example of the strong commitment of one of the most active peasant parliamentarians to his voters, but also of his disregard for the problem of Jewish security and the rights of the Jewish minority.